



Sygn. akt III CSK 304/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa I.K.

przeciwko P. S.A. W.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok częściowo, to jest w zakresie oddalającym apelację co do żądania zadośćuczynienia w kwocie 87.000 (osiemdziesiąt siedem tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2012 r., a co do pozostałych żądań oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego - w całości i sprawę w tak określonej części przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 czerwca 2016 r. oddalającego powództwo I.K. o zasądzenie od P. S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 187 000 zł, skapitalizowanej renty w kwocie 42 028 zł oraz dalszej renty w kwotach po 1 500 zł miesięcznie poczynawszy od dnia 1 września 2013 r., jak również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Sądy obu instancji ustaliły, że w dniu 19 stycznia 2012 r. w K.- T.M. kierujący pojazdem mechanicznym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując bez wymaganych uprawnień nie dostosował prędkości do warunków ruchu, nie zatrzymując się do kontroli Policji zaczął uciekać, skutkiem czego zjechał z jezdni na pobocze, gdzie uderzył w drzewo powodując obrażenia u pasażerki - powódki I.W. (obecnie K.). T.M. skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. (II K (...)) za popełnienie występku z art. 177 par. 1 k.k. W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości ramiennej, z powodu którego powódka poddana została zabiegowi operacyjnemu oraz złamania podstawy I kości śródreżcza, które leczone było zachowawczo. I.K. poddana była zabiegom fizjoterapeutycznym i leczeniu neurologicznemu. U poszkodowanej stwierdzono ubytek czynnych włókien ruchowych nerwu łokciowego prawego, stan po przebytym, operacyjnie leczonym i zrośniętym złamaniu kości ramiennej prawej, pourazowy zespół bolesnego barku, cechy niedowładu prawego nerwu łokciowego, szpecące blizny podudzia prawego. Powódka doznała uszczerbku na zdrowiu na poziomie 42%. I.K. nie może wykonywać czynności związanych z pracą na wysokości, np. wieszania firanek, sięgania na półki powyżej jej głowy, ponadto miewa zaniki czucia w dłoni, przez co upuszcza przedmioty trzymane w dłoni. Powódka wymagała stałej opieki innych osób w wymiarze 8 godzin dziennie przez 4 tygodnie w zakresie czynności samoobsługowych, robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków, czynności związanych z prowadzeniem domu, a następnie przez okres około 3 godzin dziennie (przez okres nie krótszy niż 2 miesiące) - pomocy w wykonywaniu cięższych prac domowych, dźwiganiu, robieniu

zakupów. U powódki stwierdzono również zaburzenia lękowo - depresyjne. Nasilenie tych zaburzeń utrudnia codzienne funkcjonowanie, jednakże nie w stopniu pozwalającym na przyjęcie ograniczenia możliwości zarobkowych. Sądy obu instancji ustaliły również, że powódka w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów, o czym mają świadczyć uszkodzenia samochodu po wypadku (kształt uszkodzeń przedniej szyby, lokalizacja uszkodzeń, występowanie podobnego uszkodzenia po stronie kierowcy, który nie miał zapiętych pasów) oraz obrażenia doznane przez poszkodowaną. Sądy obu instancji uznały, że powódka, nie zapinawszy pasów, w istotnym stopniu przyczyniła się do powstania u niej obrażeń ciała. Zapięcie pasów uchroniłoby powódkę przed obrażeniami głowy, prawej kończyny górnej i stawów kolanowych, natomiast nie uchroniłoby jej przed obrażeniami w postaci ogólnych potłuczeń związanych z przemieszczeniem się ciała do tyłu po uderzeniu ani przed stłuczeniami klatki piersiowej na skutek działania samego pasa bezpieczeństwa. Możliwe również, że na skutek działania pasów bezpieczeństwa u powódki doszłoby do urazu kręgosłupa w części szyjnej (tzw. strzału z bicia). Biorąc pod uwagę prędkość pojazdu w chwili wypadku, sądy wykluczyły możliwość powstania u powódki złamania łopatki czy też mostka. Zdaniem sądów obu instancji, długotrwały uszczerbek powódki na zdrowiu w przypadku zapiętego pasa bezpieczeństwa wyniosłby 1%, a w przypadku urazu kręgosłupa - 5 do 7%. Stosując art. 362 k.c., sądy obu instancji uznały, że powódka przyczyniła się do powstania u niej obrażeń w stopniu znacznym, stąd jej powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wypłacona przez pozwanego I.K. kwota 24 368 zł odpowiada sumie odszkodowania za koszty leczenia, które powódka musiałaby ponieść nawet wówczas, gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sądy obu instancji uznały dalej idące żądania powódki za bezzasadne z uwagi na fakt, że obrażenia, których doznałaby poszkodowana, mając zapięte pasy bezpieczeństwa, nie skutkowałyby koniecznością przyznania renty, wyższego zadośćuczynienia ani odpowiedzialnością pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Apelacja wniesiona przez powódkę została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i sformułowane przez ten Sąd wnioski końcowe. Stwierdził, że Sąd pierwszej

instancji nie naruszył art. 11 k.p.c., gdyż ustalenia skazującego wyroku karnego wiążą sąd cywilny tylko co do faktu popełnienia przestępstwa, a nie co do faktu przyczynienia się do szkody. Nie mogły, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odnieść skutku zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., bowiem nie zostało wykazane, aby Sąd Okręgowy uchybił zasadom logiki lub doświadczenia życiowego. Skarżąca, podnosząc, że biegli sądowi nie dysponowali wiedzą na temat stanu technicznego pojazdu ani sprawności pasów bezpieczeństwa, powinna kwestie te udowodnić, gdyż ciężar dowodu tych okoliczności spoczywał na powódce. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że powódka przyczyniła się w stopniu znacznym do powstania szkody na jej osobie, co z kolei wpłynęło na - stosowne do okoliczności - zmniejszenie obowiązku jej naprawienia przez pozwaną. Dodatkowo Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie istnieje podstawa normatywna na gruncie art. 362 k.c., wymagająca procentowego ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do doznanej szkody.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka zaskarżając wyrok w części oddalającej apelację w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 87 000 zł (w skardze wskazano, że zadośćuczynienie należne powódce powinno wynosić w sumie 100 000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 87 000 zł od dnia 20 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 100 000 zł od dnia 19 marca 2012 r. do dnia zapłaty, jak również w zakresie żądania renty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (pkt VIII skargi).

Skargę kasacyjną oparto na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 362 k.c. przez jego błędną wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że przepis ten pozwala na ograniczenie świadczenia odszkodowawczego, jednak nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, co doprowadziło w konsekwencji do nieustalenia wyraźnego rozdziału odpowiedzialności za skutki wypadku pomiędzy powódkę a pozwaną i miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieokreśleniu stopnia przyczynienia się powódki, a co najmniej na określeniu nieprecyzyjnym i niemożliwym do kontroli, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem nie pozwala na ustalenie rozdziału odpowiedzialności powódki i pozwanej za szkody, które powódka doznała w wypadku;

3. naruszenie art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieustaleniu zakresu świadczenia odszkodowawczego, co w konsekwencji doprowadziło do oderwanego od okoliczności sprawy obniżenia obowiązku naprawienia szkody przez pozwaną;

4. naruszenie art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu przyczynienia się powódki przy rozważeniu jedynie kwestii zapięcia pasów bezpieczeństwa, z jednoczesnym pominięciem pozostałych okoliczności wypadku, które składały się na to zdarzenie odszkodowawcze, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do niezgodnego ze stanem faktycznym sprawy ustalenia przyczynienia się powódki;

5. naruszenie art. 322 k.p.c. przez przekroczenie granic uznania sędziowskiego w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia należnego powódce, przez nierozważenie całego materiału procesowego zebranego w sprawie przy dokonywaniu subsumcji oraz wyciągnięcie z analizy materiału procesowego niepoprawnych logicznie wniosków;

6. naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe rozpoznanie zarzutów nr 4 (naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.) oraz 5 (naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.) apelacji, przejawiające się w nierozpoznaniu uzasadnienia tych zarzutów, które jednoznacznie wskazywało na błędy logiczne tych ustaleń oraz sprzeczności z innymi dowodami w sprawie, których Sąd pierwszej instancji nie rozważył, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do braku zrewidowania stanowiska Sądu I instancji w odniesieniu do kwestionowanej opinii biegłych ds. rekonstrukcji wypadków;

7. naruszenie art. 231 k.p.c. przejawiające się w stwierdzeniu, że skoro uszkodzenie przedniej szyby samochodu po stronie kierowcy i pasażera jest podobne, natomiast kierowca nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, to znaczy,

że nie miała ich zapiętych także powódka, chociaż okoliczność niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez kierowcę jest tylko założeniem Sądu I instancji, nie znajdującym oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło podstawę przyznania wiarygodności dowodów z opinii biegłych ds. rekonstrukcji wypadków, a w konsekwencji niezgodne ze stanem faktycznym ustalenie, że powódka przyczyniła się do szkody;

8. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. polegające na niezapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przejawiające się w stwierdzeniu, że biegły W.R. w opinii uzupełniającej wskazał, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, kiedy biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił, dlaczego w opinii pierwotnej stwierdził, że powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło bezpośrednią przyczynę niestwierdzenia błędów opinii biegłych ds. rekonstrukcji wypadków;

9. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu sprostowania zarzutu apelacyjnego nr 8 w replice powódki na odpowiedź pozwanej na apelację;

10. naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu nr 4 apelacji (naruszenie art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej) przejawiające się w uznaniu zarzutu za bezpodstawny bez jakiegokolwiek zapoznania się z nim, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do nierozważenia obowiązków dowodowych pozwanej.

W konkluzji skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Nie odniosły skutku zarzuty skargi dotyczące błędnego ustalenia stanu faktycznego i błędnej oceny dowodów. Dotyczy to zarzutów sformułowanych w pkt 7 i 8 skargi, gdzie pod pozorem zarzutów naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 316 § 1

k.p.c. skarżąca wprost kwestionuje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Apelacyjny. To samo dotyczy zarzutu sformułowanego w pkt 6 (naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe rozpoznanie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.). Jak wynika z uzasadnienia skargi kasacyjnej, niewłaściwe rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. miało polegać na nie podzieleniu przez ten Sąd tej wersji wydarzeń, jaka wynikała z oceny materiału dowodowego dokonanej przez skarżącą. To natomiast, skoro Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesionego w apelacji, ale - zdaniem skarżącej - zrobił to niewłaściwie, nie może stanowić skutecznego zarzutu skargi kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny istotnie, tak jak podnosiła skarżąca, nie rozważył zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku), jednak zarzut ten, wbrew twierdzeniom skargi, nie miał wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Przede wszystkim wskazać należy, że w rozpoznawanej sprawie nie miała zastosowania ustawa o działalności ubezpieczeniowej, ale ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepisy tej ustawy nie zawierają odpowiednika art. 16 ust. 1 nieobowiązującej już ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Jedynie w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych znajduje się nawiązanie do postępowania wyjaśniającego po wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego, jednak wyłącznie w kontekście terminu wypłaty odszkodowania. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że towarzystwo ubezpieczeniowe odpowiada na podstawie tej ustawy za cudzy czyn (osoby ubezpieczonej), a nie na podstawie umowy ubezpieczenia. Ponadto w wypadku, gdy czynem tym jest wypadek samochodowy, zwykle (tak było w rozpoznawanej sprawie) czynności wyjaśniające podejmuje właściwy organ (Policja, prokuratura), a nie towarzystwo ubezpieczeniowe.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 322 k.p.c., gdyż przepis ten w ogóle nie miał zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Zgodnie z art. 322 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zamknięcia rozprawy

przed Sądem Apelacyjnym), jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Instytucja uznania sędziowskiego, o jakiej mowa w powołanym przepisie, ma zastosowanie tylko wówczas, gdy trudności dowodowe dotyczą wysokości żądania i pozwala na zaniechanie prowadzenia postępowania dowodowego. Takie trudności w przypadku roszczeń powódki (związanych z wypadkiem) nie zachodziły, nie było zatem podstaw do stosowania instytucji prawa procesowego, wyrażonej w art. 322 k.p.c. Istota sporu sprowadzała się natomiast do zagadnienia, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu powódka przyczyniła się do powstania szkody, co wiąże się ze stosowaniem art. 362 k.c.

Uzasadniony natomiast okazał się podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 362 k.c. Stosując ten przepis, Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że nie istnieje podstawa normatywna wymagająca procentowego ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do doznanej szkody. Prawidłowa wykładnia art. 362 k.c. nakazuje, aby sąd określił stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania bądź zwiększenia szkody, co ma wpływ na odpowiednie zmniejszenie obowiązku jej naprawienia. Przyczynienie się poszkodowanego przesądza o konieczności obniżenia odszkodowania w określonym – mniejszym lub większym - stopniu. Określenie tego stopnia wymaga wobec tego wyrażenia go w takiej jednostce (procent, ułamek), która pozwoli na odpowiednie kwotowe obniżenie odszkodowania (zadośćuczynienia). Wyjątkowo obniżenie odszkodowania może polegać na odliczeniu konkretnej sumy lub pominięciu niektórych składników odszkodowania. Stwierdzenie natomiast, że stopień przyczynienia się jest znaczny nie pozwala na precyzyjne obniżenie należnych poszkodowanej roszczeń, a już na pewno nie pozwala (jako samodzielna przesłanka) na oddalenie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Ponadto art. 362 k.c. zawiera normę kompetencyjną skierowaną do sądu, nakazującą obniżenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 § 1 k.c. Z tego z kolei przepisu wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi

odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Niewątpliwie obrażenia, jakich doznała powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 19 stycznia 2012 r. pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy wypadku. Na podstawie zatem tych obrażeń i ich następstw Sądy obu instancji powinny ustalić, czy powódce należą się żądane przez nią roszczenia (zadośćuczynienie, renta, ustalenie odpowiedzialności na przyszłość) oraz określić ich wysokość, a dopiero następnie dokonać ewentualnego zabiegu miarkowania tej wysokości – w zależności od faktu i stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Nieuprawnione było zatem dywagowanie przez Sądy obu instancji, jakich obrażeń hipotetycznie doznałaby powódka, gdyby zapięła pasy bezpieczeństwa i uczynienie takich hipotetycznych obrażeń podstawą oceny tego, jakie roszczenia i w jakiej wysokości należą się poszkodowanej. Taki zabieg byłby uprawniony, gdyby okazało się, że określone szkody w ogóle nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem albo też, gdyby powódka albo inny podmiot przyczynili się swoim postępowaniem do zwiększenia rozmiaru szkody już po jej powstaniu, na skutek działania następczego (np. na skutek niestosowania się do zaleceń lekarskich czy też na skutek błędu medycznego w procesie terapeutycznym). Takie okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie występują.

Na marginesie wskazać należy, że Sąd Okręgowy błędnie obciążył powódkę ciężarem dowodu faktu, że nie doszło do zdarzenia ocenianego jako przyczynienie się przez nią do powstania szkody. Skoro zarzut przyczynienia się podniesiony został przez pozwaną, to pozwana - zgodnie z normą art. 6 k.c. - powinna udowodnić fakty, z których wywodzi skutki prawne.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., wobec zasadności części podstaw kasacyjnych, orzeczono jak w sentencji.